

# GOŃCIEC CZESŁOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Ważna dla Polski sprawa

W miarę jak zbliża się termin wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, wzmaga się zaniepokojenie Francji, która słusznie obawia się, że Niemcy tę swoją nową pozycję międzynarodową będą usiłowali wyzyskać celem jaknajpełniejszego „wygrania po koju” po przegranej wojnie.

Francja przekonała się dowodnie i niejednokrotnie, że Lorano rozczuchwili Niemców, którzy uważają, że są obecnie uprawnieni do żądania od bylej ententy różnych ustępstw, bez żadnej ze swej strony rekompensaty. Lorcarno w ich pojęciu nie jest zlikwidowaniem nastrojów wojennych i początkiem zatratwienia spraw spornych na podstawie obustronnego porozumienia ale zainaugurowaniem okresu gruntownej i r. chęj likwidacji traktatu Wersalskiego. Jeśli Niemcy tak powrokiem zachowują się przed wejściem do Ligi Narodów, to buta wrośnie niepomierne po uzyskaniu stałego miejsca w Radzie Ligi.

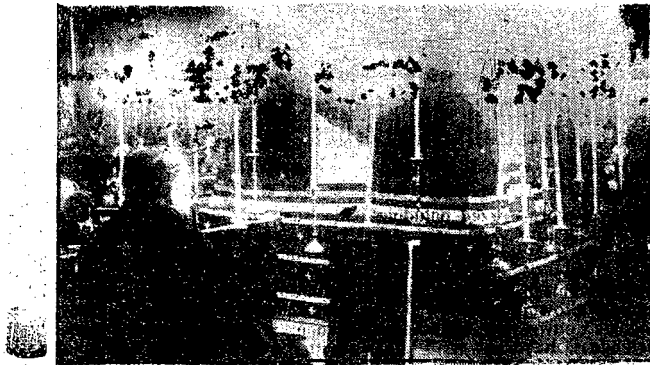
Z tego powodu Francja ze wzmoczoną energią popiera żądanie Polski o wejście równocześnie z Niemcami do Rady Ligi. Bardzo prawdopodobnym wydaje się doniesienie dyplomatycznego sprawozdawcy „Daily Telegraphu” że jeżeli Francji nie uda się samej Polsce zapewnić stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wówczas będzie się starała wprowadzić ją do Ligi wraz z Hiszpanją i Brazylią. Takie usiłowania Francji byłoby odpowiedzią na sugestie prasy angielskiej, która próbuje mniejsze państwa źle usposobić dla koncepcji przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, imputując im, że nietylko Hiszpania i Brazylija, ale także Serbia, Rumunia, Szwecja i Belgia mają równe, jeśli nie większe do tego prawa.

Niestety, polityka francuska w prze prowadzeniu tych swoich zamierzeń ciągle napotyka na niechęć i opór Anglii. Z głosów prasy paryskiej wynika, że w czasie ostatniego spotkania Brianda z Chamberlainem, angielski mąż stanu uznał wprawdzie iż woię Niemiec w wykonywaniu ich zobowiązań i perfidne interpretowanie ducha traktatów locarneckich, ale w sprawie przeciwdziałania wpływowi niemieckim w Radzie Ligi przez wprowadzenie do niej Polski nie chciał dać żadnej wiążącej odpowiedzi.

Polityki angielskiej w tej sprawie nie należy sobie tłumaczyć jakążsże gónią niechęcią Anglii dla Polski. Anglia pragnie tylko kontynuować swą tradycyjną politykę utrzymania decydującego wpływu na kontynencie, uważa za zaś, że hegemonia ta byłaby poważnie zagrożona na korzyść Francji, gdyby Francji udało się wprowadzić do Rady Ligi albo Polskę samą, albo zapewnić w niej przewagę grupie narodów łacińskich przez wprowadzenie do Rady Ligi wraz z Polską Hiszpanii i Brazylii.

Nie należy — jak sądzimy — przykładać wagi do koptortowanej w ostatnich dniach przez część prasy angielskiej i polskiej pogłoski, jakoby poseł angielski w Warszawie ostrzegł rząd polski, iż ze względu na Sowietów nie powinien dopuścić do redukcji siły zbrojnej, dodając, że w przeciwnym razie Anglia nie poprze starań Polski o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi. Nietylko dlatego, że p. Max Müller zaprzeczył tej pogłosce, ale przede wszystkim z tego powodu, że sama w sobie wygląda nieprawdopodobnie. Z rzekomego oświadczenia posła angielskiego wynikałoby bowiem a contrario, że w razie zaniechania redukcji zbrojeń, Anglia poprze Polskę w sprawie Rady Ligi. W ten sposób Anglia wiązałaby sobie w tej kwestji ręce. To zaś jest więcej, niż wątpliwe.

S. P.



Nabożeństwo żałobne za dusze s. p. pułk. Kocenkę, który zginął tragicznie we Francji w wypadku samochodowym. Na nab. obecni Amb. polski Chlapowski, Szef misji wojskowej pułk. J. Kleeberg oraz oficerowie polscy i francuscy.

## Krwawe zaburzenia w Kaliszu

Agitacja komunistyczna wyprowadziła tłumy na ulice

„Gazeta Kaliska” donosi: W dniu wczorajszym (we wtorek) tłum złożony z 300 ludzi zebrał się przed Magistratem, a delegacja zaś od bezrobotnych weszła do Magistratu przed południem w celu rozmówienia się z prezydentem w sprawie zapomóg. Ponieważ delegaci nie chcieli się zgodzić na propozycje prezydenta i zachowywali prowokacyjnie prezydent wezwał na pomoc policję, która aresztowała pięć osób, jednakowoż po chwilowym pobycie w areszcie wypuszczono ich. Ponieważ przed ratuszem zebrały się większe tłumy, wezwano szkołę policyjną i oddział konny, które oczyszczyły plac przed ratuszem. Następnie cofnięto szkołę policyjną i w gmachu po zostawiono 14 policjantów na straży. Z powodu że podczas szarży jeden z konnych policjantów uderzył szabłą starszego człowieka, tłum opuścił plac przed ratuszem i ulicę Wrocławską, podążył na Lipową do koszar policyjnych, które zdemolował i chciał uczynić samosąd nad konnymi policjantami. Tam wywiązała się walka i wymina na strzałów przyciemniono ranni: Rochstein Leon lat 15, Górski Jozek lat 18, Krupeczak Jan lat 18, Wolniakiewicz Bronisław lat 27 i Kalużny Tadeusz.

Z policji zostali ranni: Winiarszczyk Franciszek (ciężko ranny), oraz aspirant Początek i przodownik Lapsz, którzy dążyli do miejsca zajścia i przed szpitalem zostali ciężko poranieni przez tłum który z nimi wdarł się do szpitala i chciał złinczować asp. Początek, czemu przeszkodził lekarze. Stamtąd tłum udał się przed Magistrat i tymen wejściem wdarł się do lokalów magistrackich, gdzie otoczył policję, uieruchomił ją i rozpoczął demontaż Magstratu, przyciemniono ranni to stał w głowę prezydent Szarras, tak, że upadł bez przytomności i poturbowani zostali komendant Stoczewski oraz kilku policjantów, zastępcę zaś starosty p. Ostaszewskiemu groziła śmierć zmuszony był wyjść przez okno na pierwszym piętrze w ten sposób pogrymsie zdołał się uratować przed tłumem.

Tłum zdemolował zupełnie urządzenie 1-go piętra, przyciemniono ofiarą padły biurka, szafy, maszyny do pisania, meble, drzwi, okna i t. d.

Telefony powyrwany i wyrzucono na ulicę. Wtedy Władze wezwały wojsko, które w sile batalionu objęło władzę nad miastem, oczyściło cały plac ratuszowy i pobliskie ulice z tłumów i wzięło w posiadanie ratusz. Przy rozpadaniu tłumy, który rzucił kamieniami i kłodami w żołnierzy, około trzydziestu osób zostało lekko rannych. Z powodu wypadków wczorajszych, przybyli do naszego miasta wojewoda Darowski, komendant Okręgo-

wy Policji Winiarski, inspektor Nieldzielski naczelnik wydziału przy wojew. Iodzkim Noël i nadkomisarz Goczynski. O godz. 2-iej w nocy odbyła się konferencja u p. Starosty z udziałem osób przybyłych z Warszawy, przedstawicieli wojska z generałem Jasińskim na czele, sądownictwa, Rady Miejskiej i magistratu.

Wśród tłumy, składającego się przede wszystkim z wyrostków i dziewcząt spotkać było można młodzież szkolną, co z załem zmuszeni jesteśmy zaznaczyć. Również winniśmy podkreślić, że starsi robotnicy, prawie że nie przyjmowali udziału w ekscesach, starali się uspokoić wzburzone tłumy.

Kalisz. — Dotychczasowe wyniki dochodzeń w sprawie wydarzeń w Kaliszu doprowadziły do aresztowania 29 osób. Przybyły tu wojewoda Darowski odbył konferencję z przedstawicielami prokuratury i przedstawicielami rady miejskiej. Dziś rada miejska wyda odezwę do ludności, wzywającą do zachowania spokoju. Wydano zakaz zbierania się na ulicach.

## Dalsze rozruchy trwają

Krwawy wiec posła Hołowacza. Sytuacja bardzo groźna

Warszawa. — Z Kalisza donoszą: Pomimo ostrego zakazu władz administracyjnych, iż nie wolno się gromadzić tłumom na ulicach miasta, dzisiaj tj. w śróde, około godziny 10-tej rano wyruszył tłum większy niż wczoraj ulicą Narutowicza w stronę kina „Stylowca”, gdzie zwołano wiec bezrobotnych.

Zaraz na początku wiecu, gdy na mównicy ukazał się pos. Hołowacz (N. P. Ch.), wkroczył na salę silny oddział policji, który natychmiast począł rozpręczać zebranych.

Z tłumy począł padać na policjantów kamienie i butelki. Wówczas policja użyła rewolwerów, w rezultacie czego szereg wiecówników odniosło rany. Pobity również został Hołowacz, który stawiał opór organom bezpieczeństwa publicznego. Wreszcie zlikwidował całe zajście wezwany oddział wojska, obsadzając ulicę i Rynek.

Pomimo to, gromadzą się tłumy demonstrantów na wszystkich ulicach. W obawie zdemolowania sklepów, wszystkie przedsiębiorstwa handlowe są nieczynne. Również biura magistratu są zamknięte. Sytuacja bardzo groźna.

## Zajścia w Kaliszu były inspirowane z zagranicy

Warszawa. W związku z wypadkami w Kaliszu donoszą z miarodajnego źródła, że inspiratorami tych zajść mają być czynniki zewnętrzne, a dyrektywy

w tym kierunku wyszły z Gdańska.

Mianowicie 20 stycznia br. odbył się w Gdańsku tajny zjazd delegatów organizacji komunistycznych z Rosji, Polski, Niemiec i Czechosłowacji, na którym omówiono plan i środki wywołania rozruchów w Polsce.

Delegaci z Polski przedstawili stosunki wewnętrzne Polski jako „dojrzałe” ich zdaniem do przewrotu. W wyniku dyskusji postanowiono zainicjować planową akcję już w dniu 6 lutego. Na pierwszy ogień miały pójść równocześnie Łódź i Kalisz. Widocznie jednakże sytuacja w oznaczonym terminie, w wyznaczonych miastach została przez te czynniki uznana za „niezbity jeszcze dojrzale”.

Charakterystycznym jest również fakt, że w akcji wyrotowej na terenie Kalisza wzięli udział niezależni socjaliści, zaś tutejsze czynniki komunistyczne wypierają się wszelkiej odpowiedzialności za rozruchy, zrzucając odpowiedzialność na niezależną partię socjalistyczną.

## TELEGRAMY

### Niemcy wręczyły notę o przyjęcie do Ligi Narodów.

Genewa. Niemiecki konsul centralny p. Aschmann w Genewie wręczył w śróde o godz. 11 przed południem generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę niemieckiego ministra spraw zagranicznych, w której tenże prosi sekretarza generalnego, ażeby poczynił starania, iżby prośba Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów znalazła się jak najrychlej na porządku dziennym posiedzenia Ligi.

### Baldwin zaprzecza istnieniu tajnego układu z Włochami.

Londyn. Posiedzenie Izby gmin, poświęcone stosunkom angielsko-włoskim, miało chwilami przebieg wprost dramatyczny. Poseł Kennworthy wystosował w spokojnym tonie zapytanie do rządu, czy sprawa uregulowania długów włoskich pozostaje w związku z jakimkolwiek ubocznym układem? Na takie pytania udziela zwyczajnie odpowiedzi minister spraw zagranicznych, Chamberlain, tym razem jednak powstał do odpowiedzi premier Baldwin, o którym słusznie zauważono, że nie lubi używać zwrotów dyplomatycznych. Baldwin krzyknął ostro w stronę interpelującego posła: „Nie, mój panie”, przyciemnionych gest, wyrażający niewielki szacunek dla posła.

Kennworthy zadawał dalsze pytania, na które Baldwin tym samym tonem udzielał zaprzeczających odpowiedzi. Chamberlain i Churchill, którzy rokowali z Mussolinim i Volpin w Rapallo i Londynie, potakiwali przez cały czas głowami, dając tem wyraz sympatii dla premiera.

### O czym mówili ministrowie Małej Ententy?

Temeswar. — Ministrowie Benesi i Ninczic, którzy z ciągu nocy tu przybyli, byli przyjęci przez ministra Ducę i władze na dworcu kolejowym bardzo uroczysto. Właściwe narady rozpoczęły się o godz. 10 rano. W naradach tych wzięli udział trzej ministrowie i generalny sekretarz rumuńskiego urzędu zagranicznego Constantinescu.

Słychać, że Benesi na początku narad zakomunikował swoim kolegom, że rokowania rosyjsko czeskie w sprawie uznania de jure Rosji zostały przerwane. Korespondent prasowy dowiaduje się, że nowody przerwania rokowań są następujące: Czesi domagają się od Rosji pewnej gwarancji nie mieszania się Trzeciej Międzynarodówki w wewnętrzne sprawy czeskie. — Rosja natomiast żąda, żeby Czesi udzieliłi Rusi Karpackiej autonomii. Znamiennym jest, że Rosja interesuje się terytorjum, które do niej nigdy

# Ogłoszenie.

nie należało. Przerwanie rokowań czosko rosyjskich wywołało w rumuńskich kołach rządowych wielkie wrażliwość.

W sprawie węgierskiej są wszyscy trzej ministrowie zgodni w tem, że nie mogą powziąć ostatecznej uchwały, zanim nie będzie ukończono śledztwo parlamentarne w sprawie frankowej. To stanowisko zajmuje także Benesz.

## Atak Chińczyków na misję amerykańską.

London. Wedle doniesień z Hong Kong, zaatakował tłum składający się z około 500 żołnierzy oraz studentów misję amerykańską na wyspie Heinan w południowym Kwantungu. — Tłum wtargnął do szpitala, pobił robotników chińskich i zdarł flagę amerykańską. Następnie obsadził tłum kościoły chrześcijańskie, położone w rozmaitych punktach wyspy, zniszczył urzędnictwo, tchaze, poczem je podpalił.

## Ambasador włoski odwołany z Berlina

London. „Daily Express” donosi, że Ambasador włoski w Berlinie odjechał do Rzymu.

Według „Timesa” ma on już nie powrócić na swój posterunek.

## Zakaz imion słowiańskich we Włoszech

Według doniesienia medjołańskiego „Sera” sąd apelacyjny w Trjście potwierdził zarządzenie władz lokalnych, na mocy którego poddanym włoskim w nowych prowincjach wschodnich nie wolno nadawać imion słowiańskich.

## Bombardowanie Tetuanu

Madryt. Rifienowie rozpoczęli znów bombardowanie Tetuanu ogniem artyleryjskim.

Armady Rifienów umieszczone są w stromych górach panujących nad miastem i są tak ukryte, że nie może ich wyśledzić artylerja hiszpańska, ani aeroplany.

## Ciężkie pobicie tureckiego konsula w Hamburgu

Hamburg. Tutejszy turecki konsul generalny Fahr Eddin Hairi został przez nieznanych sprawców tak pobity, że musiał być odstawiony do szpitala. Komunikat policyjny przypuszcza, że powodem tej bójki były przeciwstaw polityczne między obywatelami tureckimi.

## Krasin pisze testament.

Paryż. W stanie zdrowia sowieckiego posła w Londynie, Krasina, przebywającego obecnie w Paryżu, zašlo znaczne pogorszenie. Krasin pisał wczoraj swój testament.

## Karjera księcia komunisty.

Moskwa. Rząd sowiecki mianował „towarzysza Osinińskiego”, pod którym to pseudonimem ukrywa się jeden z najstarszych działaczy rosyjskiego ruchu komunistycznego, ks. Walerjan Obolenski, prezesem centralnego urzędu statystycznego S. S. S. R. Jednocześnie ogłoszono dekret centralnego komitetu wykonawczego, mocą którego prezes centralnego urzędu statystycznego włączony jest w poczet członków rady komisarzy ludowych.

## Nieudały zamach na Primo de Riverę?

London. Dzienniki donoszą z Gibraltar, że w ub. sobotę w pobliżu Barcelony eksplodowała na torze kolejowym bomba na krótko przed przejściem pociągu, w którym jechał Primo de Rivera.

## Wylewy w Anglii

London. Nowe wylewy rzek, o których donoszą z różnych stron kraju, wywołały największą stratę w Midland i Northampton, gdzie woda zalała niektóre ulice. Również zagrożona jest dolina Tamizy, której zalewu wyczekują z godziny na godzinę.

## W szóstą rocznicę objęcia morza.

Warszawa. Z okazji szóstej rocznicy objęcia przez Polskę w posiadanie skrawka wybrzeża morskiego, dnia 10 lutego o godz. 6 wiecz. Komitet Warszawski Ligi Morskiej i Rzecznicy Urzędzi w gma

## WEZWANIE.

W niedzielę dnia 14 lutego b. r. o godzinie 9 rano w Teatrze Kolejowym przy ul. Piłsudskiego odbędzie się zbiórka wszystkich druhów świeżych i nie świeżych Gniazd Czestochockich celem sprawdzenia sprawności mobilizacyjnej członków. Požadaniem jest obecność każdego członka

Czelem! Zarząd.

W myśl rozporządzenia Dz. Ustaw R. P. Nr. 61 art. 24. Magistrat m. Częstochowy wyłożył do publicznego przejrzania listy poborowych rocz. 1905, które to przeglądając można do dnia 20-go lutego r. b. w Wydziale Rejestracji Wojskowej ul. Dąbrowskiego Nr. 10 w godzinach od 8 ej rano do 1-ej po poł., oraz każdy z poborowych, którego nazwisko lub dane szczegółowe tyczące się jego osoby, zostały mylnie wpisane, ma prawo zażądać skorygowania omyłek na miejscu.

MAGISTRAT.

## Stresemann odpowiada Mussoliniemu

### Nacjonaliści chcą zerwać stosunki dyplomatyczne Ambasador niemiecki zapewnia o życzliwości.

Berlin. Wczoraj przed południem zebrały się frakcje nacjonalistów i demokratów, które jeszcze raz sturmowały swe stanowiska w sprawie deklaracji Mussoliniemu. Nacjonaliści przy tej okazji gwałtownie zaatakowali Wiochy, żądając odwołania ambasadora niemieckiego w Rzymie.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu minister Stresemann, odpowiadając na interpelację w sprawie sobotniej mowy Mussoliniego, podkreślił na wstępie swego długiego przemówienia, że ludność Tyrolu otrzymała od rządu włoskiego gwarancję swobodnego rozwoju kulturalnego. Nieprawdą jest jakoby zapoczątkowana w grudniu r. z. przez prasę niemiecką kampania, zwrócona przeciwko rządowi włoskiemu, inspirowana była przez koła rządowe. Ani rząd Rzeszy, ani rząd bawarski, oświadczył dr. Stresemann, z propagandą tą nie mają nic wspólnego. Mussolini jednak w odpowiedzi na zarzu-

chu Rady Miejskiej w sali Dekerta wielkie uroczyste zebranie, poświęcone sprawom morskim.

Przemawiali pp.: poseł Bolesław Bator, poseł Tadeusz Błażejczyk, poseł Józef Chaciński, poseł Artur Hausner, prezes Z. O. K. Z. Franciszek Bąkowski, prezes Tow. Krajowonawczego Aleksander Janowski, prezes Komitetu Warszawskiego Ligi M. i Rzecznicy Adam Uziemto i szereg innych mówców.

### Min. gen. Żeligowski nie ustępuje!

Warszawa. Donoszą że sfer miarodajnych, że wiadomości podane przez prasę poranną o zgłoszeniu dymisji przez Min. Spraw Wojskowych gen. Żeligowskiego, albo też o wyjawieniu przez niego zamiaru ustąpienia z Rządu, nie odpowiadają prawdzie.

Również są wymyślone powody, które miałyby p. Min. Żeligowskiego skłonić do rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

### P. min. Raczkiewicz o zajęciach w Kaliszu

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Kalisza, współpracownik „Nowego Kurjera Polskiego” zwrócił się bezpośrednio do ministra spraw wewnętrznych p. Wł. Raczkiewicza z zapytaniem, co uczynił rząd, aby całkowicie opanować sytuację.

P. minister oświadczył łaskawie: — Ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało na miejsce wypadków zastępcę głównego komendanta policji, p. Wardęskiego, który zajmie się skontrolowaniem policji kaliskiej. Musimy wiedzieć dokładnie — mówił p. minister — jak się zachowała policja kaliska podczas zajść. Reszta należy do władz wojewódzkich.

— Czy miał p. minister już jakieś wiadomości od p. wojewody Darowskiego?

— Owszem, p. wojewoda, oraz naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa i okręgowy komendant policji udali się na miejsce wypadków. Również prokurator rozpoczął dochodzenie.

Z wiadomości, które otrzymałem od p. wojewody wynika jedno: pierwsze a larmujące pogłoski z Kalisza były bardzo przesadzone, 5-ciu rannych robotników, 3 policjantów i 1 aspirant, to cyfry bardzo dalekie od tych, które rozpowszechniano na pierwszą wieść o zajściach.

W tem miejscu sprawozdawca wyraził zdanie, iż podstawa alarmów był brak wiadomości o rozruchach w mini-

sterstwie spraw wewnętrznych. — Co było tego powodem? — zapytał p. ministra. — Przerwanie komunikacji telefonicznej między Kaliszem a Łodzią. P. wojewoda Darowski otrzymał dlatego wiadomości o rozruchach dopiero drogą telegraficzną. Stąd wynikło opóźnienie. — A o której wiadomości o przedpłodniowych rozruchach doszły do ministerstwa spraw wewnętrznych? — O godz. 7 min. 45 — odpowiedział p. minister Raczkiewicz.

### Depesza zjazdu rabinów

Warszawa. Zjazd rabinów z całej Rzeczypospolitej, obradujący od 2-eh dni w Warszawie, wysłał do p. Prezesa Rady Ministrów następującą depeszę:

„Rabini Rzeczypospolitej zebrani na swym drugim zjeździe w stolicy Polski zasłają p. Prezesowi Rady Ministrów wyrazy prawdziwej czci oraz najszersze życzenia owocności jego usilnej pracy dla dobra Państwa i wszystkich jego obywateli”.

### Rewizja monopolu spirytusowego.

„Der Moment” stwierdza, iż przed wprowadzeniem monopolu spirytusowego istniało w Polsce 65 rektyfikacji spirytusu i około tysiąca rektyfikacji likierów i wódek. — Obecnie gorzelnie czynne są tylko w połowie. — Rafinerje spirytusu pracują tylko 2-3 miesiące w roku, a z pośród tysiąca blisko fabryk likierów i wódek trzy czwarte uległo likwidacji, co pozabawiło pracy robotników i urzędników. Zmianst preliminarzowanych 62,000,000 złotych, przynosi monopol zaledwie 19 milionów. Eksport spirytusu, który poprzednio rozwijał się nie źle — zamartkawkowuje. W związku z tem rząd zamierza poddać rewizji ustawę o monopolu spirytusowym.

### Gospodarka funduszami rządowymi.

Warszawa. Przed porządkiem dniem nym wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji oświatowej zainteresował poseł Langier („Wyzwolenie”) obecne go na sali ministra St. Grabskiego, jak są sume przeznaczono dla urzędników centrali ministerium oświaty na remunerację według pogłosek, szerzonych w sferach nauczycielskich kwota ta sięga 8 tysięcy, a rozdzielono ją po połowie między pp. wiceministra Łopuszańskiego i dyr. depar. d-ra Dawidowskiego, pomijając innych urzędników.

Min. St. Grabski odpowiada, że łączna suma remuneracji wyniosła 6 tysięcy złotych, z czego p. Łopuszański i p. Polak otrzymali po 1000 zł., zaś resztę rozdzielił między kilkuset urzędników.

W drugiej interpelacji poseł Langier zapytuje ministra Grabskiego, jakimi motywami kierowało się ministerjum przy kupnie domu, w którym mieści się VI gimnazjum we Lwowie, placąc za ten budynek 219,000 zł., choć znawcy twierdzą, że — posesja ta przedstawia wartość 40 tys. zł. Dom ten był własnością Ziemińskiego Banku Kredytowego z senatorem Adamem na czele.

Minister Grabski w odpowiedzi za znacza, że budynek ten oszacowała dyrekcja robót publicznych na 313 tysięcy zł., zatem ministerjum zrobiło dobrą transakcję, a równocześnie z pomocą przyszło Ziemińskiemu Bankowi Kredytowi, który znajdował się w trudnej sytuacji finansowej.

Wyjaśnienia ministra oświaty nie przekonały interpelanta, gdyż według wiarygodnych informacji, szacunek po seji, dokonany przez dyrekcję robót publicznych, sięgał zaledwie sumy 100 tys. zł.

Dalsze obrady poświęciła komisja rozprawom budżetowym.

### Podjeżrzany pożar

Lublin. Wczoraj o godz. 1:20 popoł. wybuchł pożar w nowowzbudowanym gmachu izby skarbowej. Pożar objął piwnice z węglem.

Wobec toczącego się śledztwa o nadużycia przy budowie tego gmachu, pożar ten wywołał wiele komentarzy.

### Sensacyjne zeznania w procesie Bispinga

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od sensacyjnego zeznania w charakterze świadka Ludwika Kurnatowskiego, zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

Przed zeznaniem świadek Kurnatowski, sąd uchwalil skreślić z listy dwu biegłych rusznikarzy, jednego powołanego przez prokuratora, drugiego przez obronę. Dodatkowo zeznania złożył świadek Heszblum, który na pytania prokuratora i obrońcy odpowiadał, że sobie nie przypomina szczegółów.

W dalszym ciągu rozprawy przedwyznaczyły odczytuje akt sprawy krzywdzieży w pałacu Teresinie i znalezienia łomu żelaznego, stwierdzając, że ów łom załączono do rozprawy w charakterze dowodu rzeczowego.

Następnie zeznaje świadek Kurnatowski. Oświadcza on, że nie był badany w sądzie okręgowym i tylko był wydelegowany przez oberpoliciamajstra Majera do rozporządzenia prokuratora Izby sądowej Hessego. Majer zalecał mu, aby nie był zbyt gorliwy w tej sprawie, a prokurator Hesse polecił mu natychmiast jechać do Teresina, gdzie prosił o natychmiastowe pokazanie mu zamordowanego. Następnie udał się na miejsce zbrodni, gdzie stał posterunek, a na gałęziach i drzewie widać było ślady krwi. Następnie zaczął badać służącego Grala, który mu mówił, że widział o godzinie 2-ej facton z jednym człowiekiem, o godzinie 2 i pół słyszał gwizdanie księcia, o godzinie 4-tej widział pusty facton, a o godzinie 9-ej pierwszy znalazł trupa księcia.

Jeden ze służących, niejaki Wołowczyk, mówił, że stary Grala miał spory na ile materialnie z księciem. To wszystko wydało się Kurnatowskiemu podejrzanem, a szczególnie krećcenie się Grali koło miejsca zbrodni. Jednakowoż alibi Grali zostało ustalone, albowiem w momencie, w którym

czna suma remuneracji wyniosła 6 tysięcy złotych, z czego p. Łopuszański i p. Polak otrzymali po 1000 zł., zaś resztę rozdzielił między kilkuset urzędników.

Minister Grabski w odpowiedzi za znacza, że budynek ten oszacowała dyrekcja robót publicznych na 313 tysięcy zł., zatem ministerjum zrobiło dobrą transakcję, a równocześnie z pomocą przyszło Ziemińskiemu Bankowi Kredytowi, który znajdował się w trudnej sytuacji finansowej.

Wyjaśnienia ministra oświaty nie przekonały interpelanta, gdyż według wiarygodnych informacji, szacunek po seji, dokonany przez dyrekcję robót publicznych, sięgał zaledwie sumy 100 tys. zł.

Dalsze obrady poświęciła komisja rozprawom budżetowym.

### Podjeżrzany pożar

Lublin. Wczoraj o godz. 1:20 popoł. wybuchł pożar w nowowzbudowanym gmachu izby skarbowej. Pożar objął piwnice z węglem.

Wobec toczącego się śledztwa o nadużycia przy budowie tego gmachu, pożar ten wywołał wiele komentarzy.

### Sensacyjne zeznania w procesie Bispinga

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od sensacyjnego zeznania w charakterze świadka Ludwika Kurnatowskiego, zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

Przed zeznaniem świadek Kurnatowski, sąd uchwalil skreślić z listy dwu biegłych rusznikarzy, jednego powołanego przez prokuratora, drugiego przez obronę. Dodatkowo zeznania złożył świadek Heszblum, który na pytania prokuratora i obrońcy odpowiadał, że sobie nie przypomina szczegółów.

W dalszym ciągu rozprawy przedwyznaczyły odczytuje akt sprawy krzywdzieży w pałacu Teresinie i znalezienia łomu żelaznego, stwierdzając, że ów łom załączono do rozprawy w charakterze dowodu rzeczowego.

Następnie zeznaje świadek Kurnatowski. Oświadcza on, że nie był badany w sądzie okręgowym i tylko był wydelegowany przez oberpoliciamajstra Majera do rozporządzenia prokuratora Izby sądowej Hessego. Majer zalecał mu, aby nie był zbyt gorliwy w tej sprawie, a prokurator Hesse polecił mu natychmiast jechać do Teresina, gdzie prosił o natychmiastowe pokazanie mu zamordowanego. Następnie udał się na miejsce zbrodni, gdzie stał posterunek, a na gałęziach i drzewie widać było ślady krwi. Następnie zaczął badać służącego Grala, który mu mówił, że widział o godzinie 2-ej facton z jednym człowiekiem, o godzinie 2 i pół słyszał gwizdanie księcia, o godzinie 4-tej widział pusty facton, a o godzinie 9-ej pierwszy znalazł trupa księcia.

Jeden ze służących, niejaki Wołowczyk, mówił, że stary Grala miał spory na ile materialnie z księciem. To wszystko wydało się Kurnatowskiemu podejrzanem, a szczególnie krećcenie się Grali koło miejsca zbrodni. Jednakowoż alibi Grali zostało ustalone, albowiem w momencie, w którym

czna suma remuneracji wyniosła 6 tysięcy złotych, z czego p. Łopuszański i p. Polak otrzymali po 1000 zł., zaś resztę rozdzielił między kilkuset urzędników.

Minister Grabski w odpowiedzi za znacza, że budynek ten oszacowała dyrekcja robót publicznych na 313 tysięcy zł., zatem ministerjum zrobiło dobrą transakcję, a równocześnie z pomocą przyszło Ziemińskiemu Bankowi Kredytowi, który znajdował się w trudnej sytuacji finansowej.

Wyjaśnienia ministra oświaty nie przekonały interpelanta, gdyż według wiarygodnych informacji, szacunek po seji, dokonany przez dyrekcję robót publicznych, sięgał zaledwie sumy 100 tys. zł.

Dalsze obrady poświęciła komisja rozprawom budżetowym.

### Podjeżrzany pożar

Lublin. Wczoraj o godz. 1:20 popoł. wybuchł pożar w nowowzbudowanym gmachu izby skarbowej. Pożar objął piwnice z węglem.

Wobec toczącego się śledztwa o nadużycia przy budowie tego gmachu, pożar ten wywołał wiele komentarzy.

### Sensacyjne zeznania w procesie Bispinga

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od sensacyjnego zeznania w charakterze świadka Ludwika Kurnatowskiego, zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

Przed zeznaniem świadek Kurnatowski, sąd uchwalil skreślić z listy dwu biegłych rusznikarzy, jednego powołanego przez prokuratora, drugiego przez obronę. Dodatkowo zeznania złożył świadek Heszblum, który na pytania prokuratora i obrońcy odpowiadał, że sobie nie przypomina szczegółów.

W dalszym ciągu rozprawy przedwyznaczyły odczytuje akt sprawy krzywdzieży w pałacu Teresinie i znalezienia łomu żelaznego, stwierdzając, że ów łom załączono do rozprawy w charakterze dowodu rzeczowego.

Następnie zeznaje świadek Kurnatowski. Oświadcza on, że nie był badany w sądzie okręgowym i tylko był wydelegowany przez oberpoliciamajstra Majera do rozporządzenia prokuratora Izby sądowej Hessego. Majer zalecał mu, aby nie był zbyt gorliwy w tej sprawie, a prokurator Hesse polecił mu natychmiast jechać do Teresina, gdzie prosił o natychmiastowe pokazanie mu zamordowanego. Następnie udał się na miejsce zbrodni, gdzie stał posterunek, a na gałęziach i drzewie widać było ślady krwi. Następnie zaczął badać służącego Grala, który mu mówił, że widział o godzinie 2-ej facton z jednym człowiekiem, o godzinie 2 i pół słyszał gwizdanie księcia, o godzinie 4-tej widział pusty facton, a o godzinie 9-ej pierwszy znalazł trupa księcia.

Jeden ze służących, niejaki Wołowczyk, mówił, że stary Grala miał spory na ile materialnie z księciem. To wszystko wydało się Kurnatowskiemu podejrzanem, a szczególnie krećcenie się Grali koło miejsca zbrodni. Jednakowoż alibi Grali zostało ustalone, albowiem w momencie, w którym

czna suma remuneracji wyniosła 6 tysięcy złotych, z czego p. Łopuszański i p. Polak otrzymali po 1000 zł., zaś resztę rozdzielił między kilkuset urzędników.

Minister Grabski w odpowiedzi za znacza, że budynek ten oszacowała dyrekcja robót publicznych na 313 tysięcy zł., zatem ministerjum zrobiło dobrą transakcję, a równocześnie z pomocą przyszło Ziemińskiemu Bankowi Kredytowi, który znajdował się w trudnej sytuacji finansowej.

Wyjaśnienia ministra oświaty nie przekonały interpelanta, gdyż według wiarygodnych informacji, szacunek po seji, dokonany przez dyrekcję robót publicznych, sięgał zaledwie sumy 100 tys. zł.

Dalsze obrady poświęciła komisja rozprawom budżetowym.

### Podjeżrzany pożar

Lublin. Wczoraj o godz. 1:20 popoł. wybuchł pożar w nowowzbudowanym gmachu izby skarbowej. Pożar objął piwnice z węglem.

Wobec toczącego się śledztwa o nadużycia przy budowie tego gmachu, pożar ten wywołał wiele komentarzy.

### Sensacyjne zeznania w procesie Bispinga

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od sensacyjnego zeznania w charakterze świadka Ludwika Kurnatowskiego, zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

padli strzał, znajdował się on w towarzystwie Gwardzianka.

Na polecenie prokuratora Hessego zwolnił Kurnatowski Gralę. Na uwagę zwróconą przez Kurnatowskiego, że należałoby przeprowadzić rewizję w biurku księcia tego samego dnia, rewizji nie przeprowadzono.

Na tem rola Kurnatowskiego się skończyła.

Prokurator zapytuje Kurnatowskiego: „Jak pan rozumiał słowa ober-policmajstra Majera?” Kurnatowski na to oświadczył: „Mogę je powtórzyć po rosyjsku: „Nie bądź pan nazbyt gorliwy”.

Rozprawa trwa dalej.

# KRONIKA

**Nabożeństwo pontyfikalne.** Sumę pontyfikalną w kościełku im. Maryi odprawił w ub. niedziele Naj dostojniejszy Pasterz naszej diecezji J.E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina, który następnie wygłosił podniosłe kazanie do licznie zgromadzonych wiernych.

**Komisja rozjemcza rolnicza.** W ub. środę w Inspektoracie Pracy odbyła posiedzenie Komisja rozjemcza rolnicza. — Rozstrzygnięto 36 spraw spornych pomiędzy służbą folwarczną a właścicielami majątków ziemskich.

## Fabryka „Częstochowianka“ ma być częścią zakładu zamknięta

Zarząd centralny fabryki zdecydował o losie 660 robotników

Fabryka „Częstochowianka“ wywiesiła ogłoszenie, że wobec ciężkiego położenia finansowego firmy i braku rynków zbytu postanawia z dn. 24 b. m. zamknąć całkowicie oddział lutowy. Zarządzenie to godzi bezpośrednio w był 660 robotników, którzy mają być zwolnieni.

Na odbytej konferencji p. inspektor pracy starał się wpłynąć na zmianę decyzji w tym kierunku, ażeby termin zwolnienia tak poważnej liczby robotników odroczyć na przeciąg dwóch miesięcy. Dyrekcja „Częstochowianki“ przyrzeka zwrócić się drogą telegraficzną do centralnego Zarządu fabryki o wydanie ostatecznej decyzji w tej mierze.

**Zadaniarob otników kanalizacyjnych.** Robotnicy, zatrudnieni w liczbie zgórą 700 przy robotach kanalizacyjnych, zwrócili się do firmy „Ulen“ z żądaniem zwiększenia dni pracy z 3 na 6 w tygodniu. Firma amerykańska odpowiedziała odmownie, motywując odmowę głównie brakiem materiałów.

Odbyte konferencje w Inspektoracie Pracy oraz w Magistracie nie doprowadziły do porozumienia.

**Zapomogi dla pracowników umysłowych w lutym.** — Minister pracy i opieki społecznej przyznał nowe kredyty dla wypłacenia w lutym pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym zapomóg na całych terenach niżej wymienionych zarządów od wodowych Funduszu Bezrobocia m. st. Warszawa—50,000 zł., Łódź—40,000 zł., Sosnowiec—24,000 zł., Poznań—20,000 zł., Lwów—15,000 zł., Częstochowa—8,000 zł., Bydgoszcz—6,000 zł., Drohobycz i Wilno—po 5,000 zł., Kielce—3,000 zł., Radom, Krosno, Toruń i Oświęcim—po 2,500 zł., Przemysł, Biały-stok, Stanisławów, Ostrowiec i Kalisz—po 2,000 zł., razem 196,000 zł.

**O cenie cukru.** Cukier stanie się w Polsce niebawem artykułem luksusowym. Jak doniosły pisma — cukrownie podwyższyły cenę hurtową cukru o 10 złotych na worku 100-ki-logramowym, wbrew wyraźnej opinii ministerjum skarbu, które orzekło po dokładnym zbadaniu sprawy, że zamierzona podwyżka jest niczem nieuzasadnioną, oraz wbrew dobrze zrozumianemu interesowi własnemu, gdyż każda podwyżka cukru oznacza zmniejszenie się jego spożycia.

Według nowej ustawy o regulowaniu obrotu cukrem rząd ma prawo wpływania na cenę cukru.

**„Wiadomości Statystyczne“.** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się Nr. 3 „Wiadomości Statystycznych“ o treści następującej:

Koszty utrzymania według Komisji warszawskiej. Wskaźnik tygodniowy, skrócony cen hurtowych. Przegląd

s. t. p.

## JÓZEF SIEJKO

uczenn 11-jej klasy Szkoły Handlowej Słowarszczenia Kupców Polkich w Częstochowie.  
Po Krótkich, illecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10-go lutego 1926 roku, przeżywszy lat 18

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ul. Ciemnej na cmentarz odbędzie się w piątek o g. 3 pp. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę o g. 8 r. w kościele św. Jakóba. O odanie ostatniej posługi wzorowemu uczniowi i nieodżałowanemu koleźce, proszą wszystkich życzliwych pamięci zmarłego

Członkowie Grona Nauczycielskiego i Koledzy.

Międzynarodowy. Ceny giełdowe zbóż. Ceny miejscowe ziemiopłodów, paszy i inwentarza żywego. Stan zasiewów ozimych w stópniach. Wydatki i dochody Państwa. Handel zagraniczny Polski za grudzień 1925 r. oraz za cały 1924 i 1925 r. itp.

**Wina kupców kolonialnych.** Do „Ligi Niezapominajki“ zwracali się niejednokrotnie jej członkowie ze skargą na kupców przeważnie w branży kolonialno-spożywczej z powodu tego, że ci sprowadzają z zagranicy zbyteczne towary i zachęcają publiczność do ich nabywania.

W zarzutach tych jest dużo słuszności, ponieważ istotnie kupcy ci niejednokrotnie prowokują dobrych obywateli swem stanowiskiem.

Bo jak wytłumaczyć naprz. fakt, że w sklepach znalazł się oset francuski, makaron iolewski, musztarda angielska i francuska, chleb francuski, kompoty niemieckie, biszkopty angielskie, korniszony i inne konserwy amerykańskie i t. p. artykuły, które werybrane są w Polsce i które pod względem gatunku nie ustępują zagranicznym. Różnica polega na opakowaniu. I dlatego niejedna gospodyni zachęcona ładnym wyglądem paczki lub słoika kupuje ten towar i pomaga do wywożenia naszych pieniędzy zagranicę. Wina w tym wypadku całkowicie spada na kupca.

## Walki zapasnicze w cyrku.

**Siłacz reński Posthoff pokonany przez Polaka Pineckiego**  
Wczoraj zdawał Pinecki egzamin dojrzałości zapasniczej. Jego przeciwnikiem był siłacz reński, który budował i siłą przypominał małego słonia, sławny już zagranicą Posthoff.

Technicznie i pod względem siły jeden drugiemu nie ustępował, to też trudno było zawyrokować, kto zwycięży. Obaj zapasnicy wykazali nadzwyczajną chwilał siłę. Jeden i drugi byli w krytycznej pozycji. — Większość publiczności, ze względu zrozumiatał, sympatyzowała z Pineckim, aczkolwiek i Posthoff swą spokojną i „fair“ walką, zdobył uznanie. Już pod czas walki wyczuło, że jedynie podwójny nelson mógłby przechylić szalę zwycięstwa na korzyść Polaka, to też wielkie poruszenie wywołało wśród widzów, gdy Pineckiemu udało się schwycić w 36 min. Posthoffa po raz drugi na swój niezawodny chwyt (przy pierwszym — Posthoff, dzięki kolosalnej sile, uwolnił się). Po 4 min. nieumiesiernego duszenia, wśród olbrzymiego napięcia publiczności, hercules niemiecki poddał się, oddając palmę pierwszeństwa Polakowi. Rozentuzjowana publiczność zgłowała Pineckiemu niezwykłą owację.

Pary Wildman—Swaton i Kavan—Willing rezultatu nie dała. Murzyn Thomson dzięki większej sile i wadze, przy doskonałej technice pokonał w 7 min. przez „bras roubles“ dobrego

klasyka Sirka. Za klasycznie prowadzoną walkę obaj zostali nagrodzeni oklaskami.

Dziś miejscowa sensacja: Często-chowski amator-ateleta, p. Stanisław Klubś, walczy z Sirkiem. — Należy zaznaczyć, że p. Klubś waży o jakie 30 kg. więcej od Sirka i w razie zwycięstwa stanie do konkursu o 5000 złotych. Czy to mu się uda—to dzień dzisiejszy pokaże. Pozaatem walczą: Thomson—Swaton i 2 decyd. Posthoff—Wildman i Szteker—Sojar.

**Kurs dolara.** W dniu 11 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 28 gr.

## Masowe przemytnictwo tytoniu.

**Częstochowa centralą szmuglerskiego przemysłu.**

Częstochowa jest centralą szmuglu tytoniowego, Niema dnia, aby nie przy łapano większej lub mniejszej kontrabandy tego drogiego cennego ziela. Szczególnie obfity połów przemytników miał miejsce w dniu wczorajszym. — Oto w nocy z ub. środy na czwartek o godz. 2-jej będący w obchodzie funkcjonariusze policji zauważyli na ulicy Kule kilka niewyraźnie majaczących w ciemnościach sylwetek ludzkich, obładowanych tajemniczymi pakunkami. Na wezwanie do zatrzymania się, osobnicy owi poczęli szybko uciekać i wreszcie, widząc, że nie ujdą ścigającym ich policjantom, porzucili dzwiganie toboły, poczem zniknęli w pomroce. W porzuconych przez przemytników 11-tu workach znaleziono 149 kg. tytoniu zagranicznego.

W ciągu dnia wczorajszego policja skonfiskowała również porzucone w poszekalał III kl. na dworcu kolejowym z górą 30 kg. tytoniu w dwóch paczkach, odebrała Stefanowi Golczykowski z Łodzi 18 kg. tytoniu i Władysławowi Kupskiemu (Stradom, Główna 2) — 9 kg. przemycanego z zagranicy tytoniu.

Cały ten transport tytoniu przesłany został do urzędu celnego w Sosnowcu.

**Agent niemiecki werbuje „białe niewolnice“.** Na skutek telefonogramu Komisarjatu policji z Będzina policja częstochowska zatrzymała niejakiego Andrzeja Antosa z Czeladzi, który uprawiał proceder werbowania i nielegalnego wyprawiania dziewcząt na roboty rolne do Niemiec. Przy aresztowanym znaleziono 28 dokumentów osobistych zwerbowanych już dziewcząt. Antosa odtransportowano pod troskliwą opieką wprost do Komisarjatu policji w Będzinie.

## Z KRAJU.

**(-) Roboty kolejowe na Górnym Śląsku.** W województwie Katowickim odbyła się konferencja przedstawicieli dyrekcji kolejowych w Katowicach i Krakowie w sprawie robót kolejowych w bieżącym

SALA STRAŻY OGNIOWEJ. W NIEDZIELE, Dn. 14 bm.

JAKO W IV. ROCZNICE KORONACJI OJCA ŚW.

## PIUSA XI

odbedzie się

pod pretektorem J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny

## Uroczysta Akademia

PROGRAM:

Zagajenie Akademii — Ks. Wróblewski  
Kantata ks. Gruberskiego — Chóry Katedralne;  
Referat — wygłosi J. E. Ks. Biskup, Pasterz Diecezji Częstochowskiej;

Śpiew solo — Ks. Giebartowski;  
Skrypcy — p. J. Burski;  
Hymn — Chór Katedralny przy akompanjamentie pp. E. Makoszy i Jelowickiego.

Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. — Dochód na Kuchnie dla bezrobotnych Chrześcijan. — Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. — Bilety wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca“, a w niedzielę od godz. 4 po poł. w kasie Straży Ogniowej.

sezonie. Prowadzone w małym stopniu roboty ziemne na nowej linii Chybie—Skoczów zostaną od 1 marca rozszerzone, przyczem znajdzie za trudnienie około 2 tysięcy robotników. Ponieważ zamówienia na szyny i mosty otrzymały huty Królewska i Laury, zamierzona w tych zakładach redukcja robotników zostanie wstrzymana. Roboty te wpłyną na zmniejszenie się ilości bezrobotnych w wojew. Śląskiem.

## (-) Nadzycie bankowe w Cieszynie.

B. prokurent cieszynskiego oddz. Banku Gosp. Kraj. i zarazem współwłaściciel zbankrutowanej fabr. czekolady „Delta“, p. Płonka zabrał z biurka dyr. Osńskiego czek amerykańskie „Garanty Trust Company“ na 28.000 dolarów, zrealizował je w filii Banku Polskiego w Bielsku i wyjechał w niewiadomym kierunku.

## Redaktor „Expressu“ skazany na dwa tygodnie więzienia.

W „Rozwoju“ łódzkim czytamy: Metody, któremu posługuje się prasa żydowska, celem skompromitowania i zniesławienia swoich przeciwników, są doskonale znane w całej Polsce.

Specjalnie w Łodzi daje się to odczuwać, z całą wyrazistością, bo lwia część prasy znajduje się w rękę żydów.

Charakterystyczną taką sprawę z oskarżenia senatora Lipkowskiego, prze ciwko tutejszemu „Rewolwerblatowi“ p. t. „Express“ rozpatrywał na posiedzeniu z dn. 13 ub. m. Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego okręgowego Wilkowskiego i sędziów Karpowicza i Zienkiewicza.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd postanowił: odpowiedzialnego redaktora gazety łódzkiej „Express Wieczorny Ilustrowany“ Józefa Burmana, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 115, uznać winnym tego, że w nu merze 131 z dnia 8 czerwca 1925 roku wspomnianej wyżej gazety, umieścił artykuł pod tytułem: „A to brzydki, panie senatorze“, w którym dopuścił się zniewagi w stosunku do osoby oskarżyciela i skazał go za to przestępstwo na dwa tygodnie więzienia, oraz na uiszczenie opłat sądowych w sumie 5 złotych; Marjana Nussbauma od zarzutu dokonania przestępstwa z art. 533 K. K. uniewinnić.

## Nie che skłamać

— Czy pan może mi polecić najlepszy hotel w tem mieście—spytał podróżny na dworcu jakiegoś targarza.

— Mogę — odparł targarz — ale nie chcę.

— Dlaczego?  
— Bo potem pan powie, że skłamałem.

## TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W szóstym dniu ciągnięcia — V-jej klasy państwowej loterii klasycznej główne wygrane padły, jak następuje:

5,000 złotych na N-r: 12174.  
3,000 złotych na N-r: 25636.  
Po 2,000 złotych na N-ry: 12415 47988.

Po 1,000 złotych na N-ry: 1282 43316 48368.

Po 800 zł. na N-ry: 7033 12807

15831 17225 20783 21557 26110 29840

37353 37451 47727 52063 52556 52877.

Po 500 złotych na N-ry: 3308

7825 8763 11008 12567 16653 23898

28409 31967 43253 45349 52137 52504

57118 59046 62307 64579 64586.

Po 400 złotych na N-ry: 1117

3720 4599 6159 6093 7099 7687 7830

10241 11456 14158 14547 15720 15931

17068 17372 18820 18487 18697 19670

20008 21296 23943 23278 24258 24503.

24895 25519 25738 25767 26785 28661

31350 33290 33721 36234 36588 37147

37963 40109 44840 44850 51201 54933

55135 60565 61320 62208 63435 63824

64984.

Światowej sławy

psycho-grafolog

Szyller-Szkolnik o-

powie Ci, kim jesteś

kim być możesz?

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowa-

nie osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, Określenie zalet, wad, zdolności, przesła-

nie czenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 5 zł. Osobnicze przyjmują od 12-7 Protokół, adre dy podziękowania najwzbitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Piękna Nr. 25-29.

JANINA.

# NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Naukowo więc kształciły się panienki szlęznie, uczyły się też na wycięgi, Korajla, która zawsze pamiętała, że jest ubogą, pracowała usilnie jeszcze, starała się przyswoić sobie wszystkie udzielane wiadomości niezabawnie, nie chcąc, przyswoić też razem upodobanie do życia wytwornego, eleganckiego. Mimowoli nabrała gustu do miękkich kozetek, ciężkich, aksamiitnych portjer, do woskowanej posadzki i tapetowanych pokoi.

Mimowoli także do marzeń młodej dziewczyny łączyła się chęć niewyraźna wprawdzie: gdyby mogła kiedyś mieć taki dom jak w Lubieniu! Było to doprawdy życzenie mimowolne, gdyż w rzeczywistości nie zazdrościła nikomu ani bogactwa, ani dostatków, które nie były jej udziałem, bo rozumiała to dobrze, że była ubogą, z łaski tylko wychowaną kuzynką. Miała już lat czternaście, gdy umarła jej matka, a za starszą jej o dwa lata kuzynką, która jednak uczyła się z nią razem, wyszła w tym czasie za mąż za jakiegoś galicyjskiego hrabiego, więc ją umyślnie oddać na dokończenie edukacji do Warszawy na pensję. Bo przy pomniano sobie wreszcie, że była ubogą i że patent pozyskany w publicz-

nym zakładzie mógłby jej się przydać z czasem. Przeżyła więc dwa lata na pensji, a że przez ten czas trochę zapomniała o niej jej arystokratycznym krewni, chociaż najregularniej i dość hojnie optacali kosztu nauki, nie za-pragnęli jednak powrotu jej do siebie, więc po skończeniu nauk została jesz-cze tam na rok w roli nauczycielki. Ale chciała spróbować skrzydeł swoich, zaprzagnęła samistnego bytu i postarała się o miejsce nauczycielki prywatnej. Krewni i w tem jej dopomogli, przez stosunki swe, przez znajomość i pokrewieństwo z marszałkiem Zebrowskim dostała miejsce w domu wprawdzie podupadłych książąt, ale książąt zawsze!

Korajla nie miała dż nikogo żalu o me, chociaż możeby nieć go-mogła, możeby mogła wymówić to tym, którzy wychowali ją trochę na większą pania, niż była i mogła nią być w rzeczywistości, ale czyż oni winni byli temu? Czyż byli winni, że polubiła komfort, wygodę, dostatek, i że rada była, gdy znowu wróciła do dawnego trybu życia, a raczej do otoczenia dawną atmosferą?

Pobyt na pensji odczyli ją wprawdzie wielu rzeczy: dowiedziała się przez ten czas, że można równie smacznie jadać na farfuruowych jak i na porcelanowych talerzach, że równie do brze zasnąć można na twardym materacu, jak i na puchowym pościaniu, i wet w końcu pobytu tam swego śmiała się nieć z drugimi ze swoich pań-

skich niegdys narowów i nawyknień, ale że przyzwyczajenie jest drugą naturą i że łatwiej zawsze nam, biednym ludziom, przywyknąć do fepszego niż do gorszego, więc też wszystkie uspio-ne i zapomniane narowy powróciły w Lisiniu z nową siłą; a w wytwornej, eleganckiej postaci młodej panny, nie-by się był nie domyślił skromnej, ubo-giej nauczycielki.

Z takim wdziękiem robiła honory w domu pani Liwskiej, z taką arystokratyczną gracją się trzymała, tak gustownie i ładnie się ubierała, że drobna twarzyczka o złocistych włosach wyda-wała się jeszcze delikatniejszą, jeszcze piękniejszą, niż była dawniej.

Pani Liwska nie wyjeżdżała często z domu i Korajla rada temu była. Towarzystwa jej wszędzie chętnie, ale nie-goniła za rozrywkami, owszem, polubiła bardzo samotne wycieczki i upo-dobanem jej miejscem spaceru była u-stronna kapliczka, bardzo zresztą nie-daleko domu położona wśród wieńca lip cienistych. Do niedawnego czasu odprawiało się tu nabożeństwo co nie-dziela, celebrowane przez wikariusza z sąsiedniego miasteczka, ale po śmierci meża pani Liwska częściej jeździła do kościoła i tylko wyjątkowo parę razy do roku msza się w niej odpra-wiała.

Korajla zaczęła także w Lipowcu jeź-dzić konno i szlęznie wyglądała w ciemnej, powłóczystej amazonce. Konika miała siwego, a chociaż był żywy, u-miała go jednak ugłaskać.

Przejażdżki konne najczęściej odby-wała dalej nieco, zawsze jednak sama lub tylko z chłopczkami niewielkim w rodzaju grooma angielskiego. Tego ostatniego brała jedynie wtedy, gdy jechała do Emilji, bo chociaż od sceny na majówce pani Milta ochłodziła nieo-dla Korajli, gdyż darować jej nie mo-gła, iż odmówiła Marjanowi, jednak stosunki nie przestały być przyjazne-mi.

We trzy miesiące po zamieszkanu u pani Liwskiej, Korajla wybrała się znowu do Zagrzebia: zastaszła coś o-tem, że Ludwiś był chory i sama pani Liwska zaproponowała jej odwiedze-nie Emilji.

Gdy zatrzymała się przed gankiem, na jej społkanie wyszedł Marjan. Korajla nie wiedziała, o pobycie jego u Kowalskich, inaczej nie byłaby może tu przybyła. Pierwszy to raz spotkali się z sobą po owej scenie w kapliczce i ona, która zawsze tak była pewną siebie, tak niczem niezmięszana, czuła się niemał onieśmieloną i przestraszona tem zejściem niespodziewanem.

Była dnia tego właśnie smutną i znu-żoną, jechała do Zagrzebia dla rozrywki chwilowej, a zamiast niej, spotkała ją nowe wzruszenie, które zamać na-długą spokój jej umysłu. Zauważyła te-raz, że tu przybyła i że ten musiał się odbić na jej twarzyczce zrozumie-nionej jeszcze od konnej przejażdżki, gdyż Marjan zauważył jej niezadowo-lenie.

(d.c.n.)

**Kino Teatr Nowy**  
Od wtorku 9 do piatku 12-go lutego 1926 r.  
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Największy zlatgier produkcji filmowej 1926 r. **„KOBIECIA BEZ ZMYŚŁÓW”** Dramat sensacyjno-salonowy w 10-ciu dużych aktach. **ALICE JOYCE ORAZ MARJORIE DAW I CLIVE BROCK.**  
W rolach głównych: Uosobienie piękna gry filmowej — ALICE JOYCE ORAZ MARJORIE DAW I CLIVE BROCK.  
Pomimo kolosalnych kosztów sprowadzenia tego obrazu — Ceny popularne: Krzesło 1 zł, Łoża 1 zł. 50 gr. (włącznie z podatkiem).  
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4 w niedziele i święta o godzinie 3-jej po południu.

**Teatr NOWOŚCI**  
1 Alaja 12  
Od czwartku 11 do soboty 13 lutego r.  
FILM NAD FILMY!

**CZY MIŁOŚĆ JEST GRZECEHEM?**  
Połączny dramat współczesny w 8 aktach z uroczą CORIN GRIFFITH, Holmesem, Herbertem i Janem Keith.  
Nad program: Wielka 2-wu ak'owa komedia pod tyt. „SERCE NIE PYTA”.

Na scenie **P. REDEN**

**Kino „UCIECHA”**  
ul. Dąbrowskiego 12  
W piątek 12 i sobota 13 wt.  
Krzesło 80 gr., Łoża 1 zł. 1,20

**TYLKO 2 DNI!** **Zakończenie filmu z Marią Walcamp 5 i 6 seria 12 aktów razem.**  
Orkiestra pod dyr. p. MILLERA — Początek o g. 5, w sobotę o 4, w niedzielę i święta o 3. — Ostatni seans o 9 w.

**TYLKO 2 DNI!** Nad program: **„Oni jako artyztorzy magicy”**

**Teatr Odeon**  
ul. Panny Marji Nr. 27.  
Od piątku 12 do wtorku 16-go lutego 1926 roku.  
Szczegóły w programach.  
Ostatni seans o 9 i pół wiecz.  
Ceny miejsc popularne: Krzesło 1 zł. (z podatkiem.)  
Wejście dla młodzieży dozwolone!



Najslawniejsi Nieporównani i jedyni obecnie „Królowie” humoru — ulubieńcy całego świata  
**Pat i Patachon**  
przybyli specjalnie na „Ostatki” do Częstochowy ze swoim najnowszym filmem  
**POLICJANCI**  
8 wielkich aktów sensacyjnych przygód w uzdrowisku zimowym, wśród śniegów i przemyslników, na wozie i pod wozem, w salonach i kuchni, na lodzie i pod lodem, na schodach i pod schodami i wielu innych miejscach.  
NAD PROGRAM:  
1) Z CAŁEGO ŚWIATA  
2) DZIENNIK PATHE  
Mody — Wypadki — Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**  
„Szwajcarskie gorzkie siodło” — marka kości uszuwa choroby żołądka, kłezek, obstrakcje, kamienie żółciowe itd. idealny, naturalny, łagodny, srodek przeciwnowotworczy, ułatwiający funkcje organów trawienia i działający przeciwkwasotwórczo, mierzący ostyści. Pobudza apatyi i wzmocnia organizm. Pudełko 1 zł. 50 gr. Sprzedają apteki i składy apteki. Główny skład: Apteka A. Gąseckiego Warszawa. — 5965.  
**Mięso kóskie** stale na składzie kilo 60 groszy, Małe 2 Witkowski.  
**Samochodów** wynajem remonty kapitelne i drobne przeprowadza tanio solidnie i szybko Gęraż J. Szczęsnego Zielona 30 tel. 1, 30.  
**Nauczyciele** udziela lekcji wszystkich przedmiotów. Ceny według umowy Oferty w Gońcu.  
**Sprzedam** plac 1/4 morgi przy ul. Myśliwej Złogoszenia w Gońcu.  
**Nasiona** przeważnie własnej hodowli na sezon wiosenny już przygotowane w Zakładzie Ogródniczym S. Jastrzębskiego w Częstochowie 11 Alaja 22.  
**Zginęła** książka Kasy Chorych na imię Bugej Wiktorji  
**Zgubiono** dowód osobisty na imię Antonina Pasek  
**Przybłąkał** pies czarny podpalany bez ogona, jest do odebrania Wład. ul. Mostowa 28 Wolny  
**Zgubiono** kartę odroczenia wyd. we Włoszowej na imię Jan Grabiec  
**Zgubiono** legitymację Kasy Chorych 10 19302 Piotra Szczerby  
**Wynajmę** pokój ul. Dąbrowskiego 5 m.  
**Zgubiono** książkę wojskową wyd. przez R. K. U. Częstochowa na imię Antoni Otolski  
**Zgubiono** sorty, zwierz, różne dokumenty, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Częstochowa oraz 60 zł. Łaskawo znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem Kurzyk Stanisław Krakowska 16  
**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Stanisławy Opikówny  
**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Bronisława Miszy.  
**Zgubiono** książkę Kasy Oszczędnościowej na imię Bronisławy Sobieraj, oraz Ignacego Sobieraj Łaskawo znaleźć prosimy o zwrot do Gońca.  
**Poszukuję** pokoju z kuchnią u siebie blawego lub nie z oddzieleniem wejściem Złogoszenia do Gońca pod „Spokój”

**NASIONA**  
już nadeszły w najlepszych jakościach  
SKŁAD NASION  
**N. Wrocławska**  
Nowy Rynek 14.  
Firma egzystuje od roku 1866.

**Gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich**  
(MIEDZIANA Nr. 27)  
rozpoczyna egzaminu dnia 15 lutego r.b., o godz. 3 po poł.  
Kancelaria Gimnazjum przyjmuje zapisy codziennie do dnia 13. II. r. b.  
Dyrektor Karol Wolfke.

**CYRK A. Ciniselli** Ciach Panorama III Alaja 13.  
DZIŚ w czwartek 11 lutego r.b. dalszy ciąg Wielkiego Międzynarodowego Turnieju **WALKI FRANCUSKIEJ**  
Dziś walczą następujące 4 pary:  
Wyzwanie Częstochowianina p. Klubasz  
Smisły tutejszy amator — artysta chce uderzać się o 5.000 zł.  
Decydująca aż do rezultatu!  
Posthoff — Wildman  
Decydująca aż do rezultatu!  
**Klubsz — Sirk**  
Dla próby prosi o przeciwnika najlepszego i najbardziej zwinętego.  
Technika — Sita  
Przed Turniejem  
Przedstawienie Cyrkowe  
Złogoszenia Galg  
Zespola Cyrkowego  
Początek przedstawienia o godz. 8-jej. Początek walk o godz. 9 m. 30. Szczegóły w programach

**OGŁOSZENIE.**  
W lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie ul. Kościuszki Nr. 11, dnia 3-go marca 1926 roku, o godzinie 12-jej w południe odbędzie się licytacja zastawionych w Lombardzie, a nie wykupionych przedmiotów: złota, srebra, platów, ubrań, obuwia, i innych przedmiotów — gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty, to licytacja odbędzie się w następnym dniu 4 i 5 Marca r. b. w godzinie 12-jej w południe.  
**ZARZĄD BANKU.**

**He m o r o j d y**  
Czapki hemoroidalne  
**A. Gąseckiego** (z kugielkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (tylaki) Ządają w aptekach.